

Rzym, dnia 13 marca 1957.

Rocznica Koronacji Ojca św.

W dzień rocznicy koronacji 12-go marca, odbyło się w obecności Ojca św. uroczyste nabożeństwo w Bazylisce św. Piotra. Bazylika wypełniona była po brzegi; Papież przyjęty został przez zebranych wiernych gorącą manifestacją. Ogólną uwagę zwrócił dobry wygląd Ojca św.

Wśród obecnych znalazł się, prócz 18 Kardynałów, Minister Spr. Zagranicznych Hiszpanii, Castiella. Także sporo Polaków obecnych było tym razem w Bazylisce.

Na depezę gratulacyjną Ambasadora R.P. przy Stolicy Apostolskiej Substytut Sekretariatu Stanu Mgr. Dell'Acqua odpowiedział następującym telegramem:

"Sa Sainteté sensible voeux filiaux occasion double anniversaire me charge transmettre Votre Excellence expression Paternelle reconnaissance"

Watykan a Kreml

Napięcie pomiędzy ośrodkiem dyspozycyjnym Wschodu znajdującym się w Moskwie i Watykanem w ostatnich dniach przybrało znacznie na sile. "Prawda" w rocznicę śmierci Lenina napisała, że "wszystkie złe siły są ucieleśnione w Watykanie: kler katolicki, spragniony krwi, stara się zadusić ludzkość..... /Papież/ z krzyżem w jednej ręce, z bombą atomową w drugiej....."

Bezpośrednio po tym Ojciec św. w przemowie do kanzodziei wielkopostnych w Rzymie, powiedział /"Osservatore Romano" z dnia 6 b.m./:

"Patrzcie naprzykład na obraz, jaki uderza wszystkich: są tysiące rzymian, którzy nadal nazywają się chrześcijanami i dziwią się, że Kościół nie chce ich uważać za wiernych. Są ochrzczeni i wyznają wiarę w Jezusa Chrystusa, ale nie słuchają ustanowionych przez Niego pasterzy i nie szanują Jego przykazań.

Nie bacząc na wyraźne potępienia ze strony Kościoła, na wielokrotne ostrzeżenia i gorące perswazje, nadal twierdzą, że można służyć równocześnie Bogu i nieprzyjacielowi Boga. Zdarza się nieraz, że postawieni wobec konieczności wyboru, wolą opuścić Kościół, pozostać bez sakramentów za życia albo nawet i w chwili zgonu, byle dalej walczyć i podtrzymać ruchy, które pragną zburzyć chrześcijaństwo i czynią zamech na samo istnienie cywilizacji ludzkiej".

Słowa te, skierowane do kanzodziei Rzymu, przypomniły im o dekretach, które rozgraniczyły katolików od komunistów; zostały zrozumiane jako wezwanie do kleru by dbał o ściślejsze wykonanie tego rozdziału.

Odpowiedziała na nie, na razie dość umiarkowanie, tutejsza komunistyczna "Unità". Ale to wystąpienie Papieża przeciwko zależnym od Moskwy organizacjom nie może przejść niezauważone na Kremlu; Kreml odczuje dalsze zmniejszenie się liczby swoich rejestrowanych stronników; odczuje też inne polityczne konsekwencje tej sprawy. Oto np. prawe skrzydło partii chrześcijańskiej demokracji w redakcyjnym artykule "Tempo" z dnia 6 b.m. występuje przeciwko niedostatecznej aktywności tejże partii; niezdolność do akcji t.j. do odpierania wpływów Moskwy - miałaby być, zdaniem "Tempo" skutkiem faktu, że partia chrześcijańsko-demokratyczna jednoczy zbyt różne elementy wzajemnie się neutralizujące; wspomniano burmistrza Florencji, La Pira, "jednego z tych chrześcijan, którzy są w rzeczywistości pomocnikami ruchów pragnących zniszczenia Kościoła".

"Tempo" nawołuje prawicowych członków partii chrześcijańsko-demokratycznej do zorganizowania się w obronie chrześcijaństwa, którego zbyt różnorodna w swym składzie partia, choć jest katolicka, bronić nie potrafi.

Jesteśmy więc wobec wyraźnego ataku ze strony prawego skrzyd-

ła rządzącej grupy; Moskwa, która do niedawna jeszcze mogła żywić nadzieje na przeniknięcie do tej grupy przez t.zw. "apertura a sinistra", musi to odczuć i nie bez racji przypisać wpływom Watykanu.

Trudno oczekiwać, by rządzący obecnie w Moskwie ludzie, prymitywni i słabi, mogli się zdobyć na inną odpowiedź Papieżowi, niż na dalsze nasilenie obelg oraz może na wydatniejsze popieranie bezbożnictwa, nawet liberalnego w podległych krajach, szczególnie w Polsce.

Ze strony Stolicy Apostolskiej można się spodziewać dalszego zaostrzenia kursu wobec propagandy moskiewskiej.

"Działalność Stolicy Apostolskiej w 1956"

Tegoroczny tom wydawnictwa "Attività della Santa Sede" zawiera 493 strony z wielką ilością ilustracji przedstawiających przeważnie dworskie ceremonie Watykanu.

Widoczna jest b.wielka dbałość o to, by nie wymienić żadnego z zagadnień aktualnych, mogących wywołać jakiegokolwiek spory. Jedyne wyjątkiem w tym względzie stanowi ostatnia część wydawnictwa str.381/488, gdzie przedrukowano 25 artykułów "Osservatore Romano".

Są to przeważnie te artykuły, które ukazywały się za podpisem Federico Alessandrini i których inspiracja przez Sekretariat Stanu była powszechnie znana. Ogłoszenie ich obecnie w "Attività della Santa Sede" jest podkreśleniem ich właściwego znaczenia i celu, jakim jest przedstawienie hierarchii i prasie katolickiej, a za ich pośrednictwem całemu światu stanowiska Stolicy Apostolskiej wobec polityki współczesnej.

Serię tych artykułów otwiera "Comunismo e religione", w którym zawarte jest wyraźne potępienie komunizmu; znajdujemy dalej znany artykuł "Impossibili colloqui" i inne, o treści wyraźnie antykomunistycznej i antysowieckiej.

Wszystkie one były w swoim czasie omówione w Serwisie informacyjnym Ambasady.

Pożegnanie Ambasadora Castiella

Nowomianowany Minister Spraw Zagranicznych a dotychczasowy Ambasador Hiszpanii przy Watykanie Prof.Fernando Castiella przybył w tych dniach do Rzymu z pożegnaniem.

Minister Castiella przyjęty był wraz z rodziną dnia 11 b.m. przez Ojca św.; tegoż dnia wieczorem pp.Castiella wydali w pałacu Ambasady przy Piazza di Spagna pożegnalne przyjęcie dla Korpusu Dyplomatycznego i przyjaciele.

W imieniu Korpusu zęgnął ich krótką przemową Ambasador R.P. jako dziekan, po czym wicedziekan Korpusu Ambasador Austrii bar.Kripp wręczył im od kolegów pamiątkowy upominek.

Minister Castiella podziękował w serdecznych słowach; w rozmowie z Ambasadorem Papée podkreślił, że w swojej pierwszej emuncjacji wymienił poza Hiszpanią tylko jeden Naród: Polskę.